Pieśń o Hrormirze

Pieśń o Hrormirze

Hrormir
Syn Hrorgara
Wezwany na dwór Vjindaka,
Syna Vjinmore, króla Eversnow.
„Władco potężnej magii,
Udasz się do Aelfendor,
Gdyż szadzi Wojownicy z owej krainy łupią mój kraj
I sprowadzają Demony, kuzynów swych,
By przerażać Lud mój".
Hrormir
Syn Hrorgara
Usłyszał Słowa Vjindaka Eversnow.
„Na Lodowy Kij,
Pomógłbym ci z pewnością
Lecz mam już Misję, by wypić
Dwanaście Dzbanów Miodu w Godzinę,
Następnie zaś wychędożyć cztery Dziewki Wszeteczne,
Po dwakroć każdą.
Muszę tedy odmówić łaskawie".
Króla nie skłonił do Uśmiechu
Hrormir i jego radosny Duch.
„Na twój Honor,
Musisz wesprzeć moją sprawę,
Gdyż musisz zabrać Miecz
Towarzysza twego, Darfanga,
Który podjął się Misji i zawiódł".
Hrormir zaśmiał się.
„Teraz wiem, że kpisz.
Mój Druh Darfang nie padłby w Boju.
Nie znajdziesz przedniejszego Szermierza.
Jeślibyś go wysłał, nie zawiódłby".

„Nie rzekłem, że padł.
Przeszedł na stronę Mrocznych Królów Aelfendor,
i czyniąc to, splamił Honor
Własny i twój, Przyjaciela jego".

Hrormir nie mógł w to uwierzyć,
Lecz wiedział, że Eversnow
Nie kłamał.
Jechał więc Dni dwadzieścia i trzy
Do Krainy Nocy, Królestwa Strachu,
Gdzie Chłopi mieli zawżdy Świecę z sobą,
Wiedząc, jakie Zło na nich czeka,
Gdyby wyszli z Kręgu światła.
Dziedzina trzech Mrocznych Królów:
Aelfendor.
Tam, z Pochodnią w Dłoni, Hrormir
Jechał poprzez nawiedzoną Krainę
I zalęknione Wioski,
I przez czarne Wrota
Czarniejszego Zamku Aelfendor.
Trzech Mrocznych Królów parsknęło
Na widok mocarnego Hrormira
I przywołali Towarzysza swego,
Darfanga Klingę.
„Druhu mój!"
Wykrzyknął Hrormir w Halli Nocy.
„Nie śmiem wierzyć Oczom swym,
Gdyż uwierzyć musiałbym naonczas,
Iż przyłączyłeś się do Zła
I odwróciłeś od Honoru
I Braterstwa!"

„Hrormirze!"
Zakrzyknął Darfang Klinga.
„Jeśli nie odejdziesz teraz,
Jeden z nas paść musi, gdyż cię nienawidzę!"
Lecz Hrormir gotów był do Boju

I w echem brzmiącej Halli Nocy
Klinga Darfanga
I Kij Hrormira
Uderzały Raz po Raz.
Potężni Wojownicy i Magowie,
Druhowie ongi, teraz Przeciwnicy,
Wstrząsnęli Mundusem, gdy toczyli Bój.
Mogli walczyć Rok cały,
Gdyby w Aelfendor świeciło Słońce,
By odmierzać Czas,
I zarówno Hrormir, jak i Darfang
Mógł zaiste wygrać.
Lecz Hrormir ujrzał poprzez Mrok
Łzy w Oczach niegdysiejszego Przyjaciela,
A potem, że Cień Darfanga
Nie był jego własnym.
Takoż Lodowym Kijem uderzył on
Nie Darfanga, lecz Cień jego, który zawrzasnął.
„Stój, Śmiertelny!"

Cień stał się Wiedźmą,
Powykręcaną, w Płaszczu z Kapturem.
Z bezpostaciowych Cieni syknęła ona.
„Śmiertelny Hrormirem zwany,
Dusza Druha twego
Jest Zabawką mą,
Lecz wezmę twoją w zamian za nią,
Bo choć obaj jesteście silni w Rękach,
To ty masz Umysł bystrzejszy,
Którego Synowie moi, Mroczni Królowie, potrzebują
Dla Czempiona Aelfendoru".
Hrormir mężny ni Oddechu nie wstrzymał,
Ni zawahał się, lecz odrzekł od razu.
„Wiedźmo z Cienia, uwolnij Darfanga,
A mnie użyj wedle Woli swej".
Wiedźma zaśmiała się i uwolniła Darfanga.
„Uczyniłżeś to, by Honor ratować,

Lecz będziesz teraz bez Honoru,
Śmiertelniku, jako Czempion
Mrocznych Królów, mych Dziedziców Szarego Być-Może,
Masz im pomóc podzielić Aelfendor
I kochać mnie,
Swą Cienistą Wiedźmę i swą Panią".

Z utraty Honoru swego,
I przez Ofiarę swego Przyjaciela,
Szlachetny Darfang przyszykował Sztylet swój,
By wbić go w swe dobre Serce,
Lecz Hrormir powstrzymał Rękę Brata i szepnął.
„Nie, Druhu,
Czekaj na mnie w Sali Bankietowej w Wiosce".
Opuścił więc Darfang Klinga zamek,
A Hrormir ujął uschnięty Szpon
Starej Wiedźmy i do Ust go uniósł.
„Cienista Wiedźmo, tobie przysięgam
Słuchać jedynie twych czarnych Słów,
Wszelką Prawdę mieć w Pogardzie,
Dopomóc Ambicji twych Mrocznych Królów,
Uczciwie podzielić ich Dziedzictwo,
Kochać cię
I mieć cię za piękną".
Następnie do Alkowy w Sercu Nocy
Odeszli Hrormir wraz z Wiedźmą,
Całował on tam jej pomarszczone Wargi
I pomarszczone, oklapłe Piersi,
Dziesięcioro i troje Dni i Nocy Hrormir
I jego Lodowy Kij
Tak walczyli.

Potem Słodka Kynaret dmuchnęła miodopłynnym Wichrem
Ponad Wzgórzami i Lasami Aelfendoru,
A Pieszczota gorącokrwistej Dibelli
Podkusiła Kwiaty do lubieżnego Pokazu
I stało się Aelfendor Ogrodem

Wszech Zmysłów.
Słudzy Czarnych Królów, strwożeni,
Zbudzili się, by ujrzeć, że nie ma się czego lękać,
A przez mroczne niegdyś Ulice Wioski
Potoczyły się Odświętne Okrzyki.
W Sali Bankietowej w Wiosce
Hrormir i jego Druh Darfang
Uścisnęli się i spożyli bogatego Miodu.
Cienista Wiedźma uśmiechała się również,
W swym miękkim Łożu wciąż uśpiona
Aż poranne Słońce musnęło jej Twarz
I zbudziła się, i ujrzała Wszystko,
I wiedziała, że Wszystko widzi ją.
I zakrzyknęła:
„Śmiertelniku!"

Noc zapadła ponad Krainą,
Gdy Wiedźma wleciała do Sali Bankietowej
Ciągnąc za sobą najczarniejszą Ciemność,
Lecz wszyscy Biesiadnicy wciąż widzieli
Jej Gniew
Na jej potwornej Twarzy
I zadrżeli z Lęku.
Wiedźma rzekła, że Królestwo
Miało zostać podzielone między jej Dziedziców.
Lecz Aelfendor pozostało w całości,
A jej Dzieci podzielono,
Wleczono Końmi i Poćwiartowano
Hrormir wielce był uradowany.
Ukrył swój Śmiech
W Garncu z Miodem,
Gdyż nikt nie powinien śmiać się w twarz
Nocnicy, władczyni daedr.
Bez swej Opończy z nocnego Cienia,
Jej wstrętna Twarz samym Księżycom
Nakazała się skryć.
Hrormir mocarny nie zadrżał.

„Gdzież twój Raptur, wiedźmo z cienia?"
„Śmiertelnik odebrał mi go, gdy spałam.
Gdy zbudziłam się, z odkrytą Twarzą,
Ujrzałam Królestwo swe wtrącone w Światło,
Moi Mroczni Dziedzice poćwiartowani,
A mój Czempion się uśmiecha.
W istocie jednak dotrzymałeś Słowa,
Że Prawdę będziesz mieć w Pogardzie".

Hrormir
Syn Hrorgara
Skłonił się Wiedźmie, Królowej swej.
„I po wsze czasy,
Póki mnie nie uwolnisz, tak ci będę służyć".
„Bystry umysł u Czempiona
To Zaleta wielce przeceniana".
Wiedźma uwolniła Duszę Hrormira,
A on oddał jej Raptur.
I w Świetle najciemniejszej Ciemności
Opuściła na wieczność Aelfendor.
A wypiwszy dwanaście Dzbanów Miodu,
I wychędożywszy cztery Dziewki Wszeteczne
Po dwakroć każdą,
Powrócił Darfang do Eversnow
Z Hrormirem
Synem Hrorgara.

Pieśń o Hrormirze

FormId	skyrim.esm:01AFDB
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	01AFDB
Editor ID	SkillTwoHanded4
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBasicBook04
Value (gold)	50
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	Skill: Broń dwuręczna
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook, GiftWarriorSpecial
Locations	5
Leveled lists	0
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.